

Maciej Zembaty, Nebraska

Nie wierzę komunistom - bo smutne mają mordy
Nie wierzę demokratom - co chodzą bez eskorty
Nie wierzę misjonarzom - nie wierzę radiu "Zet"
A w Ciebie ciągle wierzę, choć stary ze mnie zgred
Wierzę w Ciebie jak w śmierć i podatki
Wierzę w Ciebie jak Chrystus w swój krzyż
Wierzę w Ciebie, kobieto ostatnia
A poza tym nie wierzę już w nic
Nie wierzę już Lechowi, bo choć był taki zdolny
Zmieniła go ta władza na sposób zbyt dowolny
Nie wierzę Papieżowi, bo zbyt surowy jest
Na starość zapomina, że człowiek kocha grzech
Wierzę w Ciebie jak w pestkę i śliwkę
Wierzę w Ciebie jak Budda w swój kwiat
Wierzę w Ciebie w zdrowiu i w malignie
Wierzę w Ciebie od tyłu już lat
Nie wierzę kombatantom z AK i z Białejki
Nie wierzę męczennikom, tym których nic nie męczy
Nie wierzę własnej matce, bo często łże jak pies
W Toruniu i w Nebrasce powtarzam sobie więc
Wierzę w Ciebie jak w serce i w nerki
Wierzę w Ciebie jak Prorok w swój miecz
Tylko nie wiem, niestety, zupełnie
Czy ty we mnie wierzysz też